Rok XIII. Nr. 9 SOSNOWIEC, poniedziałek 10 stycznia 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, Teatralna 1a, telefony: 6.16.92, 14.67

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 36 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskiego 7 i n. Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 11; GRODZIEC, ul. Legionów tel.

Rządowcy zdobyli Teruel w całości

Bitwy jednak trwają nadal

BARCELONA, 9. 1. O godz. 17.30 wręczono prasie komunikat, zawiadamiający, iż **miasto Teruel zostało całkowicie zajęte przez wojska rządowe po poddaniu się ostatnich żołnierzy powstańczych, broniących się w klasztorze św. Klary. Wśród przebywających w klasztorze znajdował się biskup Teruelu.**

POWSTAŃCY POTWIERDZAJĄ FAKT EWAKUACJI MIASTA

SALAMANKA, 9. 1. Radiostacja w Salamance ogłosiła komunikat, w którym władze powstańcze potwierdzają wiadomość o porażce wojsk powstańczych w Teruel. Komunikat głosi: „Walki pod Teruel prowadzone są w dalszym ciągu. Nieprzyjacielskie kontrataki na południe od Muela zostały krwawo odparte. Walki w centrum miasta Teruel doprowadziły do zniszczenia wielu zabudowań. Jedna z naszych pozycyj w centrum miasta musiała być ewakuowana. **500 uzbrojonych żołnierzy i 100 mieszkańców opuściło Teruel i dotarło do naszego etapu. Drugi oddział garnizonu, który długi czas stawiał wrogowi bohaterski opór musiał również opuścić Teruel, ponieważ od kilku dni nie mógł być zaopatrywany w wodę.** Wśród oddziału tego znajduje się także burmistrz miasta, który oświadczył, że ewakuacja pozycyj wewnątrz miasta jest następstwem niedostatecznej wytrwałości żołnierskiej dowódcy odcinka".

SARAGOSSA, 9. 1. Wojska rządowe starają się powstrzymać napór oddziałów powstańczych na obu skrzydłach frontu Teruel.

Dowództwo tych wojsk zaniepokojone posuwaniem się kolumny południowej, która przekroczyła wioskę Villastar, podjęło w ciągu dnia szereg silnych ataków na pozycje zajęte przez powstańców na południe od La Muela. Wszystkie te ataki załamały się. Według zeznań jeńców, nieprzyjaciel zaangażował w tej operacji około 10 batalionów. Nieprzyjaciel był czynny również na skrajnym lewym skrzydle gdzie artyleria bombardowała bez przerwy pozycje zajęte wczoraj przez powstańców na La Cota.

Od trzech dni walki koncentrują się przeważnie na skrzydłach, zagrażając centrum przeciwnika.

Król angielski wyśle list

do cesarza Japonii

LONDYN, 9. 1. Brytyjska opinia publiczna poruszona została wiadomością **o pobiciu przez żołnierzy japońskich członków policji angielskiej w koncesji międzynarodowej Szanghaju.**

„Yorkshire Post", wyrażający najściślej poglądy brytyjskiego Foreign Office, zamieszcza charakterystyczny komentarz, z którego przenika wyraźny żal pod adresem Stanów Zjednoczonych, że nie zgodziły się na wspólną akcję z Wielką Brytanią na Dalekim Wschodzie. Brak wszelkiej akcji ze strony mocarstw białej rasy umacnia — zdaniem pisma — Japończyków w przekonaniu, iż **mogą popełniać akty samowoli, tym bardziej, że w prasie japońskiej nie wolno było ogłaszać pełnego tekstu przeprosześ japońskich.**

Uważamy za rzecz wykluczoną — oświadcza dziennik — na te wzrastające wrogie objawy japońskie odpowiadać w dalszym ciągu jedynie protestami. Naród brytyjski ma prawo oczekiwać, że siły brytyjskie na Dalekim Wschodzie, o ile są niedostateczne, będą wzmocnione w odpowiedni sposób i w tych miejscach, jak to zostało już niewątpliwie zadecydowane przez komitet obrony imperialnej.

W miarodajnych kołach politycznych utwierdza się przekonanie, że premier Chamberlain, przygotowuje pewne kroki o charakterze bardzo doniosłym, m. in. mowa jest o tym, że **król Jerzy VI wystosuje pismo osobiste wprost do Mikada.**

Ameryka sprzedaje broń Chinom i Japonii

WASZYNGTON, 9. 1. Departament stanu ogłosił dane statystyczne, dotyczące handlu bronią w Stanach Zjednoczonych. Z danych tych okazuje się, że Chiny i Japonia w grudniu 1937 r. były głównymi nabywcami broni i samolotów.

Chiny zakupiły za 130.532 dolary, a Japonia za 250.282 dolary, ogółem wydano zezwoleń na wywóz broni, amunicji i samolotów na sumę 1.930.747 dolarów

Holandia w oczekiwaniu królewskiego potomka

HAGA, 9. 1. Cała Holandia żyje w oczekiwaniu radosnej chwili urodzin potomka domu orańskiego. Dzień urodzin zostanie ogłoszony dniem święta narodowego. Dzień po urodzeniu będzie też świętem. Szkoły i urzędy nie będą czynne. Miasta przygotowują wielkie zabawy ludowe i iluminacje gmachów.

—ooo—

Wstrzymanie obławy za Maruszczką

KIELCE, 9. 1. Komenda wojewódzka policji państwowej w Kielcach zrezygnowała z obławy za zbiegłym bandytą Maruszczką, odwołując z terenu obławy resztę patroli policyjnych. Nie znaczy to by policja całkowicie zrezygnowała z ujęcia bandyty, który poszukiwany jest nadal przez policję na terenie całego kraju.

Walczyć aż do upadłego

Rozkaz Czang Kai Szeka do półmilionowej armii chińskiej

HANKOU, 9. 1. Agencja chińska Central News donosi, że marszałek Czang - Kai - Szek wydał gubernatorowi prowincji Szantung gen. Hankuezu **rozkaz bronienia wielkiego kanału szantuńskiego wszelkimi środkami.**

Pod Tsining, ważnym punktem Tientsin — Pukou toczą się krwawe walki. W miejscu tym Japończycy usiłują przeciąć kolej strategiczną mięzy Lunghai. Dwie dywizje chińskie wysłane zostały dla obrony wielkiego kanału i miasta Nanyang, u przed atakiem Japończyków. Na froncie linii kolejowej Tientsin — Pukou na odcinku północnym **atak japoński na Suczien odparty, został przez wojska chińskie, które umocniły nową linię obronną.**

Na prawym skrzydle armia japońska zatrzymała się na południe od Sintai ze względu na górzysty teren.

TOKIO, 9. 1. Jak donosi Agencja Domei, pół miliona żołnierzy chińskich cofa się w kierunku południowym od rzeki Yangtse na odcinku zachodnim i w kierunku strefy linii kolejowej Lung - Hai na odcinku wschodnim.

Japończycy posuwają się w kierunku południowym wzdłuż linii kolejowej Pekin — Hankou na zachodzie i wzdłuż kolei Tientsin — Pukou na wschodzie.

Po upadku Tsinantu Chińczycy pod wpływem marszu Japończyków wzdłuż kolei szantuńskiej ewakuują prowincję Szantung. Japończycy posuwają się w kierunku południowym wzdłuż kolei Tientsin — Pukou i zajęli już Taining na wielkim kanale w południowej części prowincji, jak również Tsesuien. Gen. Sung-ten-Juan dowódca 29-ej armii chińskiej usiłuje zgromadzić swe wojska w Tung-Ming nad rzeką Żółtą.

Partia narodowo-liberalna

przeciw planom premiera Gogi

BUKARESZT, 9. 1. Stronnictwo narodowo - liberalne ogłosiło dziś komunikat, w którym **zwraca się przeciwko zapowiedzianemu przez premiera Gogę rozwiązaniu nowowybranych izb ustawodawczych jeszcze przed ich ukonstytuowaniem się, to jest przed dniem 17 lutego rb.**

Komunikat wyraża zdanie, że z punktu widzenia i praktyki konstytucyjnej wynika, iż rozwiązanie izb może nastąpić dopiero po ich formalnym ukonstytuowaniu się i po rozpoczęciu przez nie działalności, w wypadku kiedy na tępnie wyniknie konflikt między parlamentem a rządem.

Samo przewidywanie takiego konfliktu — zdaniem partii liberalnej — jest niedostatecznym motywem do rozwiązania izb.

Koła polityczne oczekują w dniach najbliższych połączenia się tzw. „drugiej partii liberalnej", kierowanej przez Jerzego Bratianu, ze stronnictwem narodowo - liberalnym. W ten sposób po 7-letniej secesji Jerzy Bratianu powróciłby do swego macierzystego stronnictwa.

POSEŁ ARCISZEWSKI U PREM. GOGI.

BUKARESZT, 9. 1. Premier Goga przyjął na dłuższej audiencji posła R. P. w Bukareszcie p. Arciszewskiego.

W toku rozmowy podkreślono z obu stron trwałość więzów przyjaźni i zaufania łączących oba kraje.

Zaginął bombowiec amerykański

na Pacyfiku podczas manewrów

NOWY JRK, 9. 1. Zaginął wielki samolot bombowy amerykańskiej marynarki wojennej mający na pokładzie 7 osób.

Od 24 godzin brakuje wszelkich wiadomości o tym bombowcu.

Brał on udział w ćwiczeniach marynarki wojennej odbywających się w odległości 200 mil morskich od wybrzeża na wysokości San Diego na Oceanie Spokojnym.

Jak słychać w manewrach tych brało udział 11 wielkich okrętów amerykańskiej marynarki, kilka kontrtorpedowców oraz pewna ilość wodnopłatowców.

Na pszukiwanie zaginionego samolotu wysłano 2 lotniskowce „Saratoga" i „Lexington".

Ogółem od dziś będzie brało udział w poszukiwaniach 300 samolotów, które przeszukają wybrzeża i okolice od Santa Barbara do San Diego.

SPORT

Kto pojedzie do Tokio?

PROJEKTOWANY SKŁAD KADR OLIMPIJSKICH

Cały szereg państwowych związków sportowych ustaliło już projektowane składy swych kadr olimpijskich. Składy te wymagają jeszcze zatwierdzenia przez Polski Komitet Olimpijski.

Składy kadr olimpijskich w poszczególnych działach sportu wyglądają następująco:

Lekka atletyka: Zdobywcy „Kółek olimpijskich". — Mężczyźni: Zasłona, Kucharski, Gąssowski, Noji, Wirkus, Przybyłek, Marynowski, Sołdan, Kramek, Flis, Hanke, Sznajder, Gierutto, Kocit, Węglarczyk.

Kobiety: Walasiewiczówna, Wajsówna, Cejzikowa, Kwaśniewska - Trytkowa. Ponadto do drugiej grupy PZLA zaliczył kilkudziesięciu zawodników, z którymi prowadzona jest zaprawa zimowa. Ustalenie całkowite kadry nastąpi na wiosnę.

Piłka nożna: Madejski, Pawołwski, Mrugała, Krzyk (bramkarze), Szczepaniak, Gałecki, Twórz, Gemza, Stolarczyk, Botcher, Pająk (obrońcy), Wasiewicz, Nowakowski, Nytz, Kotlarczyk, Góra, Dytko, Piec II, Bentkowski, Haliszka, Sumara (pomocnicy), Wilimowski, Wodarz, Wiechoczek, Pytel, Pientek, Wostal, Barczyk, Gondera God. Cebula, Korbas, Szerfke, Matias, Baran, Habowski, Łyko, Piec I, Szwarc, Landoski. Na kierownika olimpijskiego zaproponowano p. Kałużę.

Kajaki: Zdobywcy kółek olimpijskich — Sobieraj, Polaczek, Witt, Pucia, Donaszewski, Hadamicki, Wichary, Homel. Na kierownika zaproponowano p. Tustera.

Pływanie: Panowie — Bochoński, Karliczek, Jędrysiak, Karpiński, Heindrich, Rudzisz, Jastrzębski, Jankowski, Hallor, Gumkowski, Kruczkowski, Szwarc, Rusin, Marzycki.

Panie — Kralochwilówna, Dawidowiczówna, Bollówna, Kazimierczakówna, Banaszewska. Na kierowników zaproszono pp. Czyża i Baranowskiego.

Wioślarstwo: Pierwsza grupa — Dudziński, Loth, Świątkowski, Figiel, Dadajewski, Lorenz, Dominiak, Tarzysz — Verey, Ustupski — Kuryłowicz, Mantiutiun, Ronke, Toreszwili, Stiler, Wieczorek.

Druga grupa — Janowski, Treuchel, Grobelny, Kokot — Riech — Trzciński, Koneczny, Andrzejewski — Kepel, Łebkowski, Wołoszewicz I, Wołoszewicz II, — Kobyliński, Braun — Zawadzki, Karwecki, Kiedel, Jurowski. Na kierownika zaproponowano p. Długoszewskiego.

Zapasy — Kuchta, Rokita, Pawlica, (w. kogucia), Świętosławski, Marcek, Neubauer, Kulesza (w. piórkowa), Ślązak, Kusz, Chałupka (w. lekka).



W ST. MORITZ NA LODZIE.

Reprodukujemy moment z klasycznej jazdy figurowej na lodzie wykonanej w St. Moritz przez słynną łyżwiarkę Cecylię Colledge w towarzystwie jej trenera znanego łyżwiarza szwajcarskiego Gerchweilera. Jest to trening przed światowymi mistrzostwami w jeździe figurowej na lodzie.

O wejście do Śląskiej A kl.

S.T.S. Unia — 09 Mysłowice 1:1 (0:0, 0:0, 1:1)

Wczoraj odbyły się zawody hokejowe na torze S. T. S. Unii między zespołem 09 Mysłowice i Unią. Zawody te były finałową rozgrywką o wejście do A kl., które jak pisaliśmy odbywają się systemem punktowym. Gra była niezwykle emocjonująca i żywa. Zespoły obu drużyn starały się za wszelką cenę uzyskać zwycięstwo, gdyż mecz był o wysoką stawkę wejścia do śląskiej ekstraklasy hokejowej.

Pierwsze dwie tercje nie przyniosły ani jednego goala mimo gorących sytuacji pod obu bramkami. Dopiero w trzeciej tercji najlepiej grający na torze Balcer po pięknym przeboju strzela pierwszą bramkę.

Od tej chwili gra zaostrza się. Goście chcą za wszelką cenę wyrównać jednak dobrze usposobiona obrona Unii likwiduje wszelkie zakusy Kiliana najlepszego i najszybszego wśród gości.

Dochodzi nawet do ostrego starcia, w wyniku którego Wojak z 09 został na minutę usunięty z toru.

W tym czasie goście podczas silnego zamieszania podbramkowego zdołali wyrównać. Krążek wypadł z rąk bramkarzowi Paliszewskiemu i został wepchnięty do pustej bramki przez Rydzka.

Przy stanie 1:1 sędzia p. Golnik kończy zawody.

W Arabii wciąż wre

TUNIS, 9. 1. W związku z wydaleniem agitatora Hassen Nuri doszło wczoraj wieczorem w Bizercie, w Ugerta i Daami do manifestacyj, w czasie których

demonstranci wystąpili z nowymi groźbami pod adresem kupców, którzy na znak protestu nie będą zamykali swych sklepów.

W Bizercie rozrzucano w nocy ulotki w języku arabskim, wzywające do strajku i manifestacyj i grożące śmiercią każdemu, kto uchyli się od udziału w demonstracji. Ulotki te nalepiano również na drzwiach sklepów. W sobotę rano dla ochrony kupców wysłano na plac francuski wszystkie siły policyjne i kompanię strzelców. O godz. 10-ej

manifestanci w liczbie około tysiąca zaatakowali policję i wojsko kamieniami i strzałami rewolwerowymi.

Od uderzenia kamieniem ranny został komisarz policji. Obrażenia odnieśli również trzej wojskowi. Po daremnym wezwaniu do rozejścia się oddziały policji i wojska zrobiły użytek z broni.

5-ciu manifestantów zostało zabitych, a 3-ch ranionych.

——:0:——

Ważne uchwały zarządu

Kieleckiej Izby Rzemieślniczej

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Kieleckiej Izby Rzemieślniczej m. in. zmieniono nazwę Biura Informacyjnego Izby w Sosnowcu na „Sekretariat Koła Radców III Obwodu Wyborczego Kieleckiej Izby Rzemieślniczej w Sosnowcu" uchwalając zarazem regulamin tego Biura.

Pozatym zarząd ustalił terminy egzaminów dla wojewódzkiej komisji egzaminacyjnej dla malarstwa i ciesielstwa, postanowił zwrócić się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu o zezwolenie na dopuszczenie do egzaminu czeladniczego na ulgowych warunkach tych kandydatów,

którzy nie odpowiadają obecnie stosowanym wymaganiom wezwał wszystkich rzemieślników do zwalniania terminatorów na ćwiczenia P. W.,

wstrzymał wydawanie legitymacji stwierdzających prawa nabyte do kształcenia terminatorów do czasu uzyskania odpowiednich wyjaśnień, zwrócił uwagę na konieczność utrzymania ulgowych składek ubezpieczeniowych oraz obniżenia szeregowania warsztatów rzemieślniczych według kategorii niebezpieczeństwa.

DOBRY ŻART.

„Powinien pan przestać palić, panie Papierosiński. Dożyje pan wtedy 20 lat więcej!"

„A czy już nie za późno, panie doktorze?"

„Żeby poprawić się, nigdy nie jest za późno!"

„Hm,... no to zacznę z tym za 10 lat".

CZŁOWIEK PRZED SĄDEM.

Większy osioł

Feluś Pietruszyński poszedł ze swym wujem Stanisławem do ogrodu zoologicznego. A gdy wrócił do domu, nadęty był jak paw.

Zaledwie zdążył zjeść obiad już pobiegł na podwórze i tam, otoczony rówieśnikami, począł przechwalać się tym, co widział.

W mieszkaniu zaś, przy stole, pozostał wuj Stanisław i starszy pan Pietruszyński, ojciec Felusia.

— Znakiem tego, jak będzie? — nalegał pan Pietruszyński. — Zrobiem te spółkę, czy nie?

— Nie zrobiem.

— Tak bym cię w facjatę rąbnął, żebyś się od razu zimnym trupem położył. Dlaczego nie chcesz, frajerska duszo? Przecie już drugi miesiąc ci tłumaczę, że warto.

— Bo coś mi się wydaje, że świcisz z tym interesem.

— Żeby mie ciężki wyrok spotkał, o wiele święcę. Sam przecież widzisz, że tu żadnej nawalanki nie ma. Interes jak złoto, czego się pietrasz? Zarezykuj te dwie setki!

— Nie.

Pan Pietruszyński machnął zrezygnowany ręką i podniósł się z krzesła, gdy naraz drzwi się otworzyły i chmara dzieciaków wpadła do pokoju.

— Panie Pietruszyński!

— Co się stało?

— Czy to prawda, że Feluś był z wujem Stanisławem w zoologicznym ogrodzie?

— Był.

— To dlaczego on kłamie?

— A co on takiego powiedział?

— Że widział osła, któren był większy, niż wujo.

Pan Pietruszyński wzruszył ramionami.

— Dlaczego zalewasz, Feluś? Przecież większego osła niż twój wujo, to na świecie nie ma.

Dotknięty powyższą uwagą pan Stanisław podał szwagra do sądu.

Pan Pietruszyński bronił się argumentem że oskarżyciel istotnie jest uparty jak osioł, sąd jednak skazał go na 30 złotych grzywny.

Masowe uszkodzenia

na warszawskich kolejach elektrycznych

Wskutek silnych mrozów, jakie ostatnio panowały w zelektryfikowanym warszawskim węźle kolejowym nastąpiło niespodziewane ograniczenie ruchu podmiejskich pociągów elektrycznych.

Ogółem z ruchu podmiejskiego musiano wycofać 38 pociągów na trakcji elektrycznej na ogólną liczbę 223 pociągów.

Badaniem przyczyn uszkodzeń trakcji elektrycznej zajmuje się specjalna komisja ministerialna z udziałem wybitnych fachowców.

Okazuje się, że główną przyczyną uszkodzeń była wadliwa konstrukcja elektrowozów, niedostosowanych do naszych warunków atmosferycznych silnych mrozów.

Przedsiębiorstwo angielskie, które elektryfikowało warszawski węzeł kolejowy okazało gotowość naprawy uszkodzeń na własny koszt.

Apel katolików

francuskich

PARYŻ, 8. 1. Francuski komitet pokoju społecznego i religijnego w Hiszpanii powstał głównie dzięki inicjatywie mgr. Beaupin, Jakuba Maritain i Franciszka Mauriaca oraz kilku innych wybitnych działaczy katolickich, wydał ponownie wezwanie na rzecz pojednania i pośrednictwa w konflikcie hiszpańskim. Apel ten, który ukazał się w tygodniku katolickim „Czasy obecne" m. in. stwierdza, iż pokój, dobrowolnie zawarty, a nie podyktowany przez zwycięzców zwyciężonym stanowi jedyną nadzieję.

Zjazd delegatów pracowników umysłowych

przed kongresem pracowniczym w Warszawie

Wczoraj odbył się walny zjazd delegatów Związku prac. przem. i handlowych w Sosnowcu, w sprawie umów zbiorowych. W zjeździe wzięło udział kilkuset delegatów z terenu całego związku z przedstawicielami zarządu głównego na czele. Ponadto w zjeździe wziął udział insp. pracy w Sosnowcu oraz delegaci pokrewnych związków pracowniczych, między innymi z Poznania, Warszawy, Łodzi i Katowic.

Zjazd zagaił prezes zarządu główn. **Włodzimierz Grunwald**, który podkreślił, że jest to pierwszy nadzwyczajny zjazd od czasu powstania Związku, zwołany w wyjątkowej sytuacji, wytworzonej wobec odmowy ze strony przemysłowców zawierania umów zbiorowych ze Związkiem.

Przewodniczył zjazdowi **p. Tadeusz Dobrowolski — prezes oddziału w Grodźcu.** Na wstępie uczczono pamięć zmarłego prezesa sekcji dozorców górniczych śp. A. Gallota, po czym zabrał głos K. Ostrowski. Sekretarz jener. Związku, który w obszernym referacie przedstawił akcję Związku o zawarcie umów zbiorowych od zjazdu dorocznego w czerwcu, jak również akcję strajkową w Zakładach Ostrowieckich, wysuwając wnioski, które się narzucają w wytworzonej sytuacji.

Następnie przemawiał p. Stefan Gacki sekr. jen. Unii ZZPU z Warszawy, i uzupełnił wywody przedmówcy, zobrazowaniem ostatniego etapu strajku w Ostrowcu, który rozegrał się w Ministerstwie Opieki Społecznej i zakończony został podpisaniem umowy zbiorowej, uwzględniającej większość postulatów pracowniczych jak również zapłatę za strajk.

Po referatach wywiązałasiędyskusja, po czym Zjazd uchwalił rezolucje, między innymi w sprawie wyrażenia uznania pracownikom Zakładów Ostrowieckich, następnie podziękowanie p. posłowi Zabrzyckiemu za zainteresowanie się zatargiem w Ostrowcu, a dalej w sprawie zarządzenia o komisjach rozjemczych i konieczności jaknajrychlejszego uchwalenia przez sejm ustawy o rozjemstwie w zatargach zbiorowych pracy.

Ostatnia rezolucja dotyczyła strajku powszechnego początkowo protestacyjnego w miarę ptrzeby bezterminowego, który byłby proklamowany wraz ze wszystkimi pokrewnymi związkami pracowniczymi z całej Polski.

Ponadto omówiono sprawy organizacyjne, a wkońcu uchwalono zwołać nadzwyczajne zebranie oddziału, celem przygotowania ewentualnej sekcji strajkowej, powiadomić władze o uchwałach, jak również wywołać dyskusję nad nimi na kongresie pracowniczym, który odbędzie się w najbliższą niedzielę w Warszawie, jak również wysłać delegację do pana ministra opieki społecznej dla przedstawienia wytworzonej sytuacji.

Dziś odbędzie się specjalne zebranie zarządu głównego związku, poświęcone realizacji uchwał zjazdu jak również wszystkim zagadnieniom, które będą przedmiotem obrad kongresu pracowniczego.

Przemycone towary z Sosnowca

sprzedawano w Tarnowie

Od kilku miesięcy do straży granicznej w Tarnowie napływały doniesienia na Moszka Chaima Nachmana, że trudni się przemytem zapalniczek itp. rzeczy przy czym towary te przywożą mu z Katowic i Sosnowca członkowie rodziny oraz inni osobnicy.

W związku z tym władze skarbowe nakazały inwigilować Nachmana, co wkrótce doprowadziło do wykrycia i ujęcia całej szajki, wyrządzającej skarbowi państwa dotkliwe straty. I tak w nocy na 27 września ub. r. wywiadowca straży granicznej po przyjściu pociągu z Lublina, zauważył Samuela Nachmana, niosącego teczkę i pakunek, które następnie oddał swemu bratu Chaimowi. Obu poddano rewizji.

Na podstawie znalezionej w mieszkaniu Nachmana Chaima korespondencji przeprowadzono dalszą rewizję, w czasie której u Bejli Kohlbauerównej wykryto 4 kg. kamyczków zapałowych, kilka zapalniczek oraz scyzoryki zagranicznego pochodenia, przy czym okazało się, że towar przechowywany przez Kohlbauerównę, sprzedawał brat jej Markus Abrahamowi Reinbahowi f. Zottenbergowi, gdyż wiedział, że ten handluje zapalniczkami i kamyczkami. Również w ręce władz wpadł pasierb Szmula Nachmana, Srul Goldszmidt, który przechowywał w domu pewną ilość zapalniczek.

Cała ta szajka zasiadła przed sądem okręgowym w Tarnowie, gdzie w wyniku rozprawy osk. Szmul Feiwel Nachman został skazany na 2 lata i 5 miesięcy oraz grzywnę w wysokości 19.320 zł., a w razie niesciągalnosci na dalsze dwa lata więzienia, Moszek Chaim Nachman na 1 rok więzienia i 13.184 zł., w razie nieściągalnosci na dalszy rok więzienia. Bejla Kohlbauerówna na 2 miesiące więzienia i 41 zł grzywny, Abraham Reinbach f. Zottenberg na 7 miesięcy więzienia i 41 zł. grzywny, zaś Srul Goldschmidt na 1 dzień aresztu.

Wiadomości bieżące

Poniedz 10 Styczeń	**Dziś:** Agatona **Jutro:** Honoraty **Wschód słońca:** 7,42 **Zachód słońca:** 15,44

Nowa siedziba

ODDZIAŁU „EXPRESU ZAGŁĘBIA" W DĄBROWIE.

Oddział „Expresu Zagłębia" w Dąbrowie przeniesiony został z ul. 3-go Maja 14 do nowego lokalu przy ulicy Sobieskiego 7, gdzie przyjmowane są nadal ogłoszenia i wpłaty za prenumeratę oraz zgłoszenia nowych prenumeratorów.

—oOo—

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dzis w poniedziałek — przedstawienie robotnicze, zakupione przez Związek Pryjaźni — rewia pt. „Z humorkiem". Początek o godz. 13.

We wtorek 11 bm. gościnny występ znakomitych artystów operetki warszawskiej Elny Gistedt, Oli Obarskiej, W. Ziembińskiego i R. Wysiańskiego w komedii muzycznej pt. „Zmieniam płeć".

—oOo—

KINA W SOSNOWCU:

ZAGŁĘBIE — Hrabina Władinow
PATRIA: Książę i żebrak
EDEN: Dama na dwa tygodnie.

— **POLSKI CZERWONY KRZYŻ W MILOWICACH** urządza w sobotę dnia 15 bm. w sali klubu kopalni Milowice zabawę taneczną z kotylionem.

Choinka w straży ogniowej

W BĘDZINIE.

Stosownie do zapowiedzi zarząd ochotniczej straży ogniowej w Będzinie urządził w lokalu własnej świetlicy — choinkę dla dzieci członków straży i ich rodzin.

Przy pięknie przybranej i rzęsiście oswietlonej choince zebrała się dziatwa do której pierwszy przemówił prezes straży p. R. Monsiorski, po czym zaś miejscowy proboszcz ks. Zawadzki.

Wiele radosci wywołało wsród dzieci gdy ukazały się na sali panie - organizatorki tej imprezy z torebkami napełnionymi słodyczą, jabłkami i orzeszkami. Starsze dzieci otrzymały również książeczki z obrazkami i do czytania.

Organizatorkami uroczystości choinkowej dla dzieci były również poza członkami zarządu straży pp.: M. Monsiorska Jędralska i Wizgaczowa. W uroczystości tej wziął udział prez. Izydorczyk z małżonką.

Blejerowa z Modrzejowa - zmarła

WSKUTEK ODNIESIONYCH RAN

Mieszkanki Modrzejowa J. Plechanowa i Rozalja Sromek (Rynek 3) wywołały w ub. piątek sprzeczkę z Małgorzatą Bejer, sublokatorką Plechanowej.

W czasie sprzeczki Bejerowa została dotkliwie pobita żelazną łopatą i kijem. Obecnie, jak się dowiadujemy Bejerowa wskutek odniesionych ran onegdaj rano — zmarła.

W toku dochodzenia policyjnego ustalono, że główną sprawczynią pobicia Blejerowej była Rozalja Sramek, którą aresztowano i osadzono w areszcie.

Porządek kolendy

W SOSNOWCU.

Dzis od godz. 11 ul. Chmielna. Przy tej okazji księża odbywający kolendę będą przyjmowali za pokwitowaniem dobrowolne ofiary pieniężne na dalsze odnowienie kościoła.

— **POGADANKA.** Pogadanka „O prowadzeniu rachunków domowych" zostanie wygłoszona w środę 12 bm. o godz. 16-ej w mieszkaniu związku pań domu na osiedlu im. A. Skwarczyńskiego (Sosnowiec - Pogoń, dojazd tramwajem do ul. Suchej). Wstęp 10 groszy od osoby.

— **NAGŁY ZGON ŻEBRAKA.** W mieszkaniu własnym przy ul. Sienkiewicza 12 w Sosnowcu zmarł nagle 68-letni Dawid Szternfeld. Szternfeld trudnił się żebraniną.

— **ZEBRANIE LM. I KOL. w MILOWICACH. Dnia 23 bm. o godz. 10 rano w sali szkoły powszechnej przy ul. Piłsudskiego 73 w Sosnowcu odbędzie się walne zebranie sprawozdawcze członków Ligi Morskiej i Kolonialnej oddziału w** Milowicach.

— **CHOROBY W SOSNOWCU.** W ub. tygodniu zanotowano w Sosnowcu następujące wypadki zachorowań i zgonów: dur brzuszny 2, płonica 3, odra 29, zgon 1. róża 1, krztusiec 3, gruźlica 4, zgonów 3.

Rok więzienia

za ułatwianie uprawiania nierządu

Przy ulicy Betonowej 1 w Sosnowcu wykryto ostatnio jaskinię rozpusty mieszczącą się w domu zamieszkanym przez 39 letnią Balbinę Rojkownę. — Mieszkanie Rojkowny znajdowało się od dłuższego czasu pod obserwacją policji śledczej, która stwierdziła że R. przyjmuje u siebie podejrzanych mężczyzn i kobiety z półświatka. Korzystając z ochrony prywatnego mieszkania, Rojkówna ułatwiała kobietom lekkich obyczajów uprawianie nierządu.

R. stanęła wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu pod zarzutem czerpania zysków i utrzymywania się z niecnego procederu.

Sąd wymierzył jej rok więzienia.

—oOo—

Złamał rękę sąsiadowi

wczasie sprzeczki

Jan Szczepaniak, lat 28 (Będzin, 1 Maja 40) w kłótni z sąsiadem 50-letnim Michałem Przybylskim (Będzin, Rzeczna 50), uderzył go kamieniem w rękę z taką siłą, iż złamał mu kość ramieniową. Zajscie miało podłoże nieporozumień osobistych.

Krewki sąsiad stanął wczoraj przed **sądem okręgowym w Sosnowcu i skazany został na rok więzienia** z zawieszeniem kary na lat pięć.

Akcja pomocy bezrobotnym

w Sosnowcu w grudniu ub. r.

Miejski obywatelski komitet zimowej pomocy bezrobotnym w Sosnowcu w miesiącu grudniu 1937 roku zakwalifikował do pomocy 3354 rodzin: w tym samotnych 481, małych rodzin 1594, średnich rodzin 1012 i dużych rodzin 267, łącznie pod opieką komitetu było 11020 osób. Dla rodzin tych wydano artykułów spożywczych: ziemniaków 4988 korcy, wartości 21135.80 zł., mąki zytniej 57872 kg., wartości 11740.32 zł., mieszanki kawow. 77520 kg., wartosci 3690.40 zł., cukru 2725 kg., wartości 2725 zł., mąki pszennej 25875 kg. wartosci 12161.25 zł., grochu 4755 kg., wartości 1664.25 zł., fasoli 3401 kg., wartosci 1190.53 zł., kaszy orkiszowej 1529 kg. wartości 504.74 zł., słoniny 2227 kg., wartości 4008.60 zł., smalcu 636 kg., wartości 1536.65 zł., mydła 909 kg., wartosci 1171.30 zł., soli 1301 kg., wartości 416.48 zł., zapałek 2695 pud., wartosci 215.60 zł.

Zebraną ze zbiórki ulicznej kwotę 1756 zł. komitet przekazał miejskiemu komitetowi pomocy dzieciom i młodzieży. Z sumy tej urządzono gwiazdkę dla dzieci, obdarowując 500 dzieci słodyczami i częściowo ciepłą odzieżą. Ponadto miejski komitet przekazał 200 par obuwia i 107 sztuk ciepłych płaszczyków do rozdania biednym dzieciom, miejskiemu komitetowi pomocy dzieciom i młodzieży w Sosnowcu.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Poniedziałek 10 stycznia.

6.13 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.18 Gimnastyka 6.30 Muzyka z płyt 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Płyty gramofonowe 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Skrzynka rolnicza. 12.25 Koncert orkiestry dętej. 13.00 Przerwa. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Z pieśnią po kraju. 16.15 Orkiestra mandolinistów. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Odczyt. 17.15 Recital śpiewaczy. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Płyty. 18.50 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja strzelecka. 19.30 Dyskutujmy. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert rozrywkowy. 21.40 Nowości literackie. 22.00 Koncert symfoniczny. 22.50 Wiadomości dziennika. 23.00 Programy lokalne.

KATOWICE

Poniedziałek, 10 stycznia.

13.00 Koncert życzeń. 13.15 Koncert z płyt. 14.00 O nowej szkole przysposobienia gospodyń wiejskich — pogadanka. 14.10. Mała orkiestra P. R. 14.30 Płyty gramofonowe. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.15 Koncert solistów. 18.40 Lekcja języka polskiego. 18.55 Program na jutro. 23.00 Chór Dana i soliści (płyty).

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Wtorek, 11 stycznia.

6.15. Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40. Płyty gramofonowe. 11.57 Sygnał czasu 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Złoto i porcelana — słuchowisko. 16.05 Przegląd aktualności. 16.15 Kolędy śpiewane na Śląsku. 17.00 Dolina Galilejska — odczyt. 17.15 Orkiestra policji państwowej 17.50 W lodowych okowach Bałtyku — pogadanka. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10. Skrzynka techniczna. 18.25 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Nieśmiertelne książki. 19.30 Pogadanka aktualna. 20.00 Nędza uszczęśliwiona — opera w 2-ch aktach. 21.35 Muzyka taneczna. 22.30 Muzyka polska w wyk. ork. P. R. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.00 Programy lokalne.

Podziękowanie

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę w odprowadzeniu drogich nam zwłok śp. STEFANA GRZEJSZCZAKA składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać".

Rodzina.

Z OLKUSZA.

(o) Z WALNEGO ZEBRANIA LEGII INWALIDÓW. Onegdaj odbyło się w Olkuszu walne zebranie członków legii inwalidów wojennych im. gen. Sowińskiego kompania w Olkuszu, na którym odczytano sprawozdania z działalności zarządu za rok ubiegły.

Po udzieleniu absolutorium zarządowi, wybrano ponownie pp.: adw. Bachulka — prezes, Piotra Sokola — zastępca, Macieja Filo — skarbnik, Władysława Niewiarę — sekretarz. Fr. Ramsa — członek zarządu. Komisja rewizyjna pp.: Stanisław Gruzik — przewodniczący, Edw. Skrętowicz i Piotr Kuśmierz — członkowie. Sąd koleżeński pp.: Robert Horakes Tad. Liszka — członkowie. Po zebraniu odbył się wspólny opłatek.

(o) CHOINKA. Rodzina policyjna w Olkuszu urządziła onegdaj choinkę dla dzieci funkcjonariuszów p. p. oraz skromną herbatkę dla członków „Rodziny", w której wzięli udział pp. komisarzos wo Fohoscy.

—o—

Nagłe zatonięcie francuskiego statku

Statek francuski „Saint Jean" na wysokości Granville z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny, zatonął nagle, tak że kapitan i 4 marynarzy zginęło 5-ciu pozostałych członków załogi znaleziono w pobliżu plaży Ingeville, gdzie wyratowano ich z wody.

DROBNE OGŁOSZENIA

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZAGINEŁA karta rzemieślnicza na prowadzenie warsztatu zegarmistrzowskiego, wydana przez Starostwo Będzinskie, którą unieważniam. Bolesław Rutkowski.

NA ŚCIEŻKACH ZBRODNI

Powieść sensacyjna

5)

— Przepraszam pana! — odezwał się grzecznie — czy mógłby mi pan wskazać dom pana?

Pytanie tak było niespodziewane, iż Joinville zdziwiony, odpowiedział na nie dopiero po chwili.

— Oto ten, widzi pan — rzekł, pokazując palcem Vitraca.

— Ten młodzieniec... przebrany za margrabiego?

— Tak.

Pustelnik podziękował skinieniem głowy i odszedł, a potem znów stanął, jakby na posterunku, przy drzwiach.

Joinville ujął kapitana pod rękę i, odprowadziwszy go trochę na bok, szepnął mu do ucha:

— A co! czy nie zgadłem! Vitrac nie zaprosił tego bydlęcia.

— Więc tu się wchodzi jak do karczmy? — rzekł Cavaroc — a to zabawne.

— E, widzisz! w noc zapustną na balu maskowym, ktoby tam bardzo pytał o zaproszenie! taka zbieranina przygodna to nawet bardziej interesuje.

— A mnie nie wybijesz z głowy, że ten drapichrust chce spłatać tu coś brzydkiego. Odkąd wskazałeś mi Vitraca, nie spuszcza z niego oczu. Zresztą, po co tak stoi przy drzwiach? Gdyby przyszedł tu ubawić się, chodziłby po całej sali. Wygląda tak, jakby na kogoś czekał.

— Może poprzedza aktorów wielkiej farsy, jaka ma się odbyć w końcu, a ponieważ i on zapewne ma w niej rolę, czeka więc na ich przejście.

— Być może, ale gotówem się założyć, że ta farsa mieć będzie w sobie coś złowrogiego... coś w rodzaju ukazania się trumien w ostatnim akcie Lukrecji Borgii.

— E! bądźmy weselszej myśli — odrzekł Joinville — patrz, tworzy się kółko tancerzy; będzie prawdziwy popis choreograficzny... chodź przyjrzeć się.

I, nie myśląc o tajemniczym pustelniku, przyjaciele obaj przyglądali się teraz już tylko tańczącym, którzy rozpoczęli kontredans, niepraktykowany w salonach szlachetnego przedmieścia.

Trzymali się wszyscy za ręce i szli, rozszerzając koło, rozpychając ciekawych i przybierając ochotników, których nie brakło do powiększenia ich grona.

Orkiestra zagrała chór potępieńców z Roberta Diabła, a tańczący wtórowali muzyce śpiewem na całe gardło i przytupywaniem nóg.

Trudna do opisania panowała tu wrzawa.

Podłoga drżała, szyby w oknach trzęsły się.

Wanda podskakiwała, jak inni, i nawet Vitrac dał się unieść temu wirowi, który ogarnął wkrótce całą pracownię, tak, iż rzadcy widzowie bierni przyciśnięci zostali do ściany.

Między innymi znalazł się Cavaroc i klął też jak poganin. Joinville usiłował go uspokoić, ale mu się to nie udawało i mało już brakło, ażeby rozgniewany kapitan nie wziął się do pięści.

Już miał dać je uczuć niedelikatnym tancerzom, gdy znowu został gwałtownie potrącony z tyłu.

Obrócił się, gotów wykułakować niezgrabijasza, podejrzewając, że musi nim być zapewne ów pustelnik, bo koło odepchnęło go aż do samych drzwi, gdzie stał ten jegomość.

Ale nie był to pustelnik. Cavaroc popchnięty został przez innego draba, który, przebrany za parobka młynarskiego, dźwigał na plecach ogromny worek z mąką. Cavaroc zaledwie widział tego gbura, bo ten, rzuciwszy się jak dziki, przebił sznur tancerzy i stanął w środku koła.

— No, teraz — zawołał Joinville ze śmiechem — to już niezawodnie owa wielka zapowiadana niespodzianka. Czekanie nam się opłaci.

Inni tak samo widocznie myśleli, że scena ta wchodzi w program zabawy, bo zamiast łącznie wypędzić zuchwalca, powitali go okrzykami. — Przerwany sznur naprawiono podaniem sobie rąk i tańczono dalej.

Jakie ćwiczenia fantastyczne przez nie wyprawiać ten oryginalny parobek młynarski? Czy nie poprzedza on całej bandy, podobnych doń wesołych masek, czy nie zapowiada ukazania się całej falangi młynarzy, zjawiających się tak, jak aptekarze w komediach Moliera.

Niepodobna było odgadnąć. Niepodobna było nawet dojrzeć twarzy tego człowieka, bo przykleił sobie brodę, zakrywającą mu do połowy oblicze, którego reszta znikała pod szerokimi skrzydłami ogromnego kapelusza naciśniętego na oczy.

— Wszyscy niewidzialni! — mruknął przez zęby Cavaroc, myśląc jeszcze o pustelniku. — Umówili się między sobą, ażeby ich nikt nie poznał. Jeżeli to ów słynny koncept, o którym mówiła im Wanda, to go głośno nazywam bardzo płaskim.

d. c. n.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. naczelny: K. Ćwierk. — Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. — Red. odp.: Tadeusz Lipski.